

# Bohdan Bejze

---

## Studia filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na szlaku mego życia umysłowego

---

Łódzkie Studia Teologiczne 6, 428-429

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

atmosfera skłaniająca studentów do solidnej pracy. Kształtowało tę atmosferę wielu profesorów. Wydaje mi się, że w stopniu wybitnym wpłynął na nią profesor Jerzy Kalinowski, dziekan tego Wydziału.

Na studentów wszystkich wydziałów działających wówczas na KUL-u wpływ głęboko odczuwalny, urabiający również atmosferę uczelni, wywierał ks. Jerzy Mirewicz SJ, duszpasterz akademicki.

**II.** Gdy sięgam wspomnieniami do lektur z okresu dzieciństwa i wczesnej młodości, to rysują mi się w pamięci przede wszystkim dzieła Sienkiewicza: wymieniona już *Trylogia* (którą wertowałem wielokrotnie), a także *W pustyni i w puszczy*, *Krzyżacy*, *Quo vadis*. W czasie okupacji, gdy nie drukowano nowych książek polskich, ciągle wracałem do tych dzieł, choć w moim rodzinnym domu znajdowało się sporo pozycji innych także autorów (Kraszewskiego, Prusa, Żeromskiego), po które również sięgałem.

Sądzę, że świetna polszczyzna Sienkiewicza uwrażliwiła mnie na jakość języka. Wrażliwość ta ugruntowała się w szkole średniej dzięki doskonałemu poloniście, profesorowi Witoldowi Majewskiemu, który uczył moją klasę. Na wypracowania przygotowywane na jego lekcje poświęcałem w domu kilka godzin.

Gdy przebywałem w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, zauważyłem niesłychanie staranne przemówienia, które wygłaszał ówczesny ordynariusz łódzki, biskup Michał Klepacz. Pochłaniałem też odczyty znanych pisarzy katolickich, których biskup Klepacz zapraszał do naszego Seminarium.

Z takim nastawieniem znalazłszy się na Wydziale Filozofii KUL, z przejściem uczestniczyłem w zajęciach (wykładach, ćwiczeniach), które prowadzili: ks. profesor Stanisław Kamiński, ks. rektor Józef Iwanicki, profesor Stefan Swieżawski, ks. profesor Józef Szuleta. Profesorowie ci różnili się od siebie wielorako: co do problematyki swych dociekań, co do temperamentu, sposobu bycia itd., wspólna jednak była im troska o precyzję i kulturę języka. Była to troska bezcenna dla szlifowania studenckich umiejętności myślenia i wyrażania myśli.

Walory języka, przede wszystkim niezwykle oryginalnego, charakterystyczne dla przemówień ks. Jerzego Mirewicza SJ, sprawiały, że przemówień tych wysłuchiwałem w kościele akademickim przy KUL-u z zapartym tchem. Takie same zresztą doznania dzieliło bardzo wielu studentów z innych lubelskich uczelni.

**III.** Dzieła Sienkiewicza wpłynęły na mnie – jak mi się zdaje – nie tylko swym językiem, lecz również wielkimi problemami, którymi pulsują: problemami religijnymi, moralnymi, narodowymi, społecznymi. Nasycenie się tymi prawdziwie wielkimi problemami w trakcie wielokrotnej lektury pism Sienkiewicza doprowadziło do tego, że w szkole średniej, a później w Seminarium Duchownym i w czasie studiów na KUL-u czytałem tylko utwory autorów podejmujących tematy najistotniejsze. Były to: utwory Antoniego Gołubiewa i Hanny Malewskiej, a z autorów zagranicznych Gilberta Chestertona, Grahama Greena, Bruce'a Marshalla.

Przytoczone przypomnienia wyjaśniają mi obecnie wybór, jakiego dokonałem ongiś wśród zagadnień ściśle filozoficznych, by – studiując na Wydziale Fi-

lozofii KUL – poznać je gruntownie i w przyszłości pracować nad nimi. Były to w ramach tomistycznej metafizyki zagadnienia najważniejsze: zagadnienie analogii i zagadnienie filozoficznego poznania Boga. O doniosłości tych zagadnień przekonałem się dzięki wykładom i naukowemu seminarium ojca profesora Mieczysława Alberta Krapca OP, który przemyślawszy doktrynę św. Tomasza z Akwinu, potrafił wskazać genialnie na węzłowe aspekty tej doktryny.

Więc analogia i poznanie Boga – to według mego przekonania, uformowanego przez dociekania ojca profesora Krapca – zagadnienia filozoficzne zasługujące na to, by im się poświęcić do końca życia. Stały się one tematami mej pracy magisterskiej (1956) i rozprawy doktorskiej (1959) oraz opracowanych na ich podstawie artykułów naukowych, które znalazły się w „Rocznikach Filozoficznych” (1958, nr 1; 1962, nr 1; 1963, nr 1). Tych zagadnień dotyczyły moje artykuły pomieszczone w „Zeszytach Naukowych KUL” (1958, nr:1, 2, 3; 1962, nr 1) i w miesięczniku „Znak” (nr 47 1958; 59, 1959). Następne publikacje znalazły się wówczas w stadium przygotowania.

1 września 1963 r. w katedrze w Łodzi otrzymałem sakrę biskupią i objąłem stanowisko biskupa pomocniczego diecezji łódzkiej. Następstwem tego wydarzenia stała się konieczność zajęcia się sprawami duszpasterskimi w dużej skali.

Jesienią 1964 r. wziąłem udział w trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II, a jesienią 1965 r. w sesji czwartej i w zakończeniu soborowych obrad.

Pod wpływem doświadczeń i przemyśleń związanych z Soborem Watykańskim II rozpocząłem w 1967 r. wydawanie serii *W nurcie zagadnień posoborowych*, a w 1974 r. serii *Chrześcijanie*. Pierwsza z tych serii została zakończona w 1995 r., tworzy kolekcję dwudziestu tomów. Seria *Chrześcijanie* jest kontynuowana, obecnie w druku znajduje się jej tom 22. W 1994 r. założyłem serię *Dialogi o Bogu i kulturze*. Do 1996 r. ukazały się trzy tomy tej serii: *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu* (1994 i 1995), *Wobec Boga i moralności* (1996), *W trosce o kulturę* (1996). W przygotowaniu znajduje się tom czwarty.

Wydziałowi Filozofii KUL serdecznie życzę kontynuacji osiągnięć wypracowanych dawniej (naukowej dociekliwości i kultury) oraz osiągnięć nowych.